



Sygn. akt IV CSK 416/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Dariusz Dończyk
SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa D. K. oraz małoletnich A. K.
i W. K.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA w W.
o zadośćuczynienie i rentę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 10 maja 2012 r.,
skargi kasacyjnej powódek
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 kwietnia 2011 r.,

I. Uchyła zaskarżony wyrok w punktach I, II, IV i V i -

A. w wyniku apelacji powódek zmienia wyrok Sądu Okręgowego z dnia 10 grudnia 2010 r., na następujący:

"1. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódek A. K., W. K. i D. K. kwoty po 160.000 (sto sześćdziesiąt tysięcy) zł na rzecz każdej z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2010 r.;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódek A. K. i W. K. rentę po 500 (pięćset) zł miesięcznie na rzecz każdej z nich płatną do 15 - tego dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 1 stycznia 2011 r. z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminu płatności każdej raty;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. orzeka, że koszty procesu ponosi w całości strona pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu."

B. oddala apelację powódek w pozostałej części;

C. orzeka, że koszty postępowania apelacyjnego ponosi w całości strona pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;

III. orzeka, że koszty postępowania kasacyjnego ponosi w całości strona pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 40.072 (czterdzieści tysięcy siedemdziesiąt dwa) zł tytułem opłat od pozwu i od apelacji, od uiszczenia których powódki były zwolnione i na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 19.500 (dziewiętnaście tysięcy pięćset) zł tytułem opłaty od skargi kasacyjnej, od uiszczenia której powódki były zwolnione.

Powódki wnosiły o zasądzenie od strony pozwanej kwot po 230 000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci w wypadku komunikacyjnym X.Y., ich męża i ojca. Ponadto małoletnie powódki A. i W. K. wnosiły o zasądzenie renty w wysokości po 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenie bez wypłat z zysku. Wszystkie powódki wnosiły także o zasądzenie ustawowych odsetek i kosztów procesu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 grudnia 2010 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz małoletnich powódek A. K. i W. K. kwoty po 100.000 zł a na rzecz powódki D. K. kwotę 80.000 zł, wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, podwyższył rentę przyznaną przez pozwanego powódkom A. K. i W. K. do kwot po 500 zł miesięcznie płatnych do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2011 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności rat, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od powódek solidarnie z zasądzonego roszczenia kwotę 27.672 zł tytułem opłaty sądowej.

Sąd I instancji ustalił, że X.Y. w dniu 28 sierpnia 2008 r. poniósł śmierć w wypadku samochodowym, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. X.Y. pracował jako przedstawiciel handlowy, zarabiał około 1.800 zł miesięcznie, miał do dyspozycji samochód służbowy i laptop. Jego żona D. K. nie pracowała, zajmowała się wychowywaniem dzieci, rodzice pomagali im finansowo w regulowaniu opłat za mieszkanie. Po śmierci męża D. K. podjęła pracę jako technik farmaceutyczny. Sama wychowuje dzieci. Stale odczuwa ból po śmierci męża; córki, które w chwili śmierci ojca miały odpowiednio 4 lata (A.) oraz rok i cztery miesiące (W.), Igną do mężczyzn w rodzinie i negatywnie reagują na zainteresowanie okazywane matce przez innych mężczyzn. Małoletnia powódka A. K. jest zamknięta w sobie i wychowawczynie w przedszkolu zaleciła w związku z tym kontakt z psychologiem.

ZUS przyznał powódkom rentę rodzinną po 254,52 zł miesięcznie a Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zasiłek rodzinny po 170 zł miesięcznie.

Strona pozwana wypłaciła powódkom przed procesem zadośćuczynienie po 70 000 zł i przyznała małoletnim powódkom rentę od dnia 1 października 2009 r. po 300 zł miesięczne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pogorszenie sytuacji życiowej powódek polega nie tylko na pogorszeniu ich sytuacji materialnej, ale także na cierpieniu wskutek śmierci X.Y., na pozbawieniu ich życia w pełnej rodzinie, którą tworzyli. Małoletnie powódki w sposób szczególny odczuły stratę ojca. Wypłacone przez pozwanego świadczenia były, w ocenie tego Sądu, zbyt niskie i na podstawie art. 446 § 4 k.c. uznał on za usprawiedliwione roszczenie do wysokości po 100.000 zł, a roszczenie powódki D. K. do wysokości 80.000 zł, zasądzając ustawowe odsetki od dnia uprawomocnienia się wyroku. Za usprawiedliwione, na podstawie art. 446 § 2 k.c., uznał roszczenie o rentę po 500 zł miesięcznie dla każdej małoletniej powódki.

Rozpoznając apelacje obu stron, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r., sprostował oznaczenie poszczególnych punktów zaskarżonego wyroku oraz zmienił go w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódek A. K. i W. K. kwoty po 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił ich powództwo o zadośćuczynienie, oddalił w całości powództwo D. K., zasądził od pozwanego na rzecz powódek A. K. i W. K. rentę po 500 zł miesięcznie na rzecz każdej z nich płatną do dnia 15-go każdego miesiąca począwszy od dnia 1 stycznia 2011 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, nie obciążył powódki D. K. kosztami procesu, zaś koszty procesu między powódkami A. K. i W. K. a pozwanym wzajemnie zniósł, nie obciążył powódek kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie, oddalił apelację powódek i nie obciążył ich kosztami procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego za częściowo uzasadnioną, gdyż w jego ocenie zasądzone kwoty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę na rzecz małoletnich powódek są wygórowane, jak również nie było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz D. K. Stwierdził, że pozwany wypłacił już każdej z powódek po 70.000 zł z tego tytułu i są to znaczące kwoty. Rozważając sytuację życiową każdej z powódek i wynikający z niej rodzaj i rozmiar szkody wskazał, że

A. K. miała w chwili śmierci ojca cztery lata, a więc nawiązała już z nim bliską więź i silniejsza mogła być jej trauma wskutek utraty ojca. Wprawdzie więź z ojcem W. K., która miała w tym czasie rok i cztery miesiące, mogła być inna, jednak każda z nich będzie się wychowywać bez ojca, co jest silnym negatywnym doznaniem zwłaszcza w okresie dorastania, stąd za usprawiedliwione Sąd Apelacyjny uznał ich roszczenia w wysokości po 30.000 zł, co łącznie z wypłaconym przez stronę pozwaną świadczeniem daje kwotę 100.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, są to kwoty odpowiednie do rodzaju i rozmiaru szkody, nie są to kwoty bagatelne, a z drugiej strony nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia powódek. Sytuacja powódki D. K. jest inna, ponieważ jest ona dorosła, ma wyuczony zawód i jest samodzielna finansowo. Mając na uwadze jej sytuację życiową oraz rodzaj szkody Sąd Apelacyjny uznał, iż wypłacona przez pozwanego kwota 70.000 tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jest odpowiednia i dlatego oddalił jej powództwo oraz oddalił apelację powódek uznając podniesione przez nie zarzuty za nietrafne.

Sąd drugiej instancji zmienił orzeczenie o odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia za krzywdę, uznając że właściwą datą, od której się one należą jest dzień wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się do roszczenia o rentę stwierdził, że słusznie powódki zakwestionowały sposób sformułowania sentencji wyroku w tym przedmiocie, gdyż powinna być użyta formuła: „zasądza”, a nie „podwyższa”, skoro powódki zgłosiły roszczenie o świadczenie pieniężne. Z tych przyczyn zmienił sformułowanie tego punktu wyroku, uznając poza tym za niesłuszną apelację powódek dotyczącą wysokości renty. Stwierdził, że zgodnie z art. 446 § 2 k.c. renta ma charakter wyrównawczy i przysługuje z jednej strony w granicach usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych, a z drugiej strony tylko w takich granicach, w jakich ich ojciec byłby w stanie łożyć na utrzymanie i wychowanie córek. Skoro zarabiał on 1.800 zł miesięcznie, to nie można uznać, że obecnie jego zarobki byłyby znacznie wyższe. Trzeba też uwzględnić, że tylko część zarobków przeznaczyłby na utrzymanie małoletnich powódek, gdyż z części musiałby pokryć także koszty własnego utrzymania. Przy uwzględnieniu przyznanej powódkom renty przez ZUS, zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z nich renty uzupełniającej po 500 zł,

wyczerpuje, zdaniem Sądu, obowiązek pozwanego, a łączna renta każdej z powódek wynosi po 754,42 zł miesięcznie. Nie ma żadnego dowodu ani innej przesłanki do ustalenia, że ojciec łożyłby na ich utrzymanie wyższe kwoty, co spowodowało, że Sąd Apelacyjny oddalił apelację także w tej części.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniosły powódki zaskarżając go w części uwzględniającej apelację strony pozwanej i oddalającą apelację powódek oraz orzekającą o kosztach procesu.

W ramach pierwszej podstawy zarzuciły naruszenie: art. 446 § 4 k.c. i art. 446 § 4 w związku z art. 5 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i w wyniku tego zasądzenie na rzecz małoletnich powódek rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia oraz oddalenie w całości powództwa D. K. a także naruszenie art. 446 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyznanie powódkom A. K. i W. K. renty wyrównawczej nieadekwatnej do ich potrzeb w chwili obecnej oraz w przyszłości, jak też oddalenie żądania waloryzacji renty.

W ramach drugiej podstawy zarzuciły naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 446 § 4 k.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów mające istotny wpływ na wynik postępowania przez uznanie, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno odnosić się do „szkody” powódek; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polegające na nie przytoczeniu w uzasadnieniu pobudek w istotnych kwestiach, co uniemożliwia ocenę, czy wydany wyrok jest prawidłowy; art. 386 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji pozwanego, mimo jej bezzasadności; art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja pozwanego była bezzasadna; art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie względem apelacji powódek, mimo że apelacja ta w części została uwzględniona.

W oparciu o powyższe zarzuty powódki wniosły o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o ewentualne uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji w pkt V i VII i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części

i orzeczenie co do istoty sprawy, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie, w której okoliczności faktyczne oraz zasada i podstawy odpowiedzialności strony pozwanej były bezsporne, zasadniczą kwestią było dokonanie przez Sądy prawidłowej wykładni art. 446 § 4 k.c. i jego właściwe zastosowanie do roszczenia powódek o zadośćuczynienie za krzywdę oraz dokonanie prawidłowej wykładni art. 446 § 2 k.c. i jego właściwe zastosowanie do roszczenia rentowego małoletnich powódek. Dlatego podstawowe znaczenie dla oceny skargi kasacyjnej mają jej zarzuty oparte na pierwszej podstawie, natomiast zarzuty procesowe, nawet te, które słusznie kwestionowały zastosowanie art. 385 k.p.c. do apelacji powódek, mimo jej częściowego uwzględnienia, nie mają istotnego znaczenia, gdyż to uchybienie procesowe Sądu drugiej instancji w istocie nie miało wpływu na merytoryczną treść jego rozstrzygnięcia, a pozostałe zarzuty procesowe są bezpodstawne.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie rażąco zaniżonego zadośćuczynienia na rzecz małoletnich powódek oraz oddalenie powództwa D. K. w tym przedmiocie.

Przepis art. 446 § 4 k.c., wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i stanowi realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Dlatego rację mają skarżące zarzucając bezpodstawne rozważanie przez

Sąd Apelacyjny rozmiaru i rodzaju „szkody” każdej z powódek oraz uzasadnienie oddalenia powództwa D. K. o zadośćuczynienie między innymi tym, że ma ona „wyuczony zawód” i jest osobą „samodzielną finansowo”. Może to wskazywać na bezpodstawne utożsamianie przesłanek uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. z przesłankami odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Tymczasem zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to

w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i z cytowany już z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

Biorąc wszystko to pod uwagę trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena rozmiaru krzywdy powódek w niedostateczny sposób uwzględniała istotne okoliczności, mające wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódek po śmierci w wypadku komunikacyjnym ich męża i ojca, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia przez przyjęcie jako odpowiednich, kwot oczywiście zaniżonych.

Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią męża i ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez męża i ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła młodego człowieka w pełni sił, stanowiącego oparcie dla założonej dopiero przed kilku laty rodziny. Poczucie krzywdy żony - powódki D. K. wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie konieczność wyjaśniania małoletnim powódkom niezrozumiałej dla nich nagłej utraty ojca jak również konieczność przejęcia nad nimi pełnej opieki i odpowiedzialności, bez możliwości liczenia na pomoc męża i ojca dzieci. Krzywda małoletnich powódek wynikająca z utraty ojca - jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe ich życie, a jej skutki są obecnie nie do przewidzenia. W pierwszym okresie krzywda była tym większa, że jako dzieci nie rozumiały nagłej śmierci ojca, która pozbawiła wszystkie powódki normalnego życia rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz z drugiej strony ogólny poziom życia społeczeństwa polskiego - Sąd Najwyższy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódek, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., są kwoty po 230 000 zł, które spełnią funkcje kompensacyjne, są społecznie uzasadnione i nie prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia. Uwzględniając już wypłacone przez stronę pozwaną kwoty po 70 000 zł, roszczenie każdej z powódek jest w tym zakresie uzasadnione do kwot po 160 000 zł.

Z tych względów zaskarżony wyrok został w tej części na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylony i odpowiednio zmieniony przez zasądzenie na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienia po 160 000 zł z ustawowymi odsetkami zasądzonymi zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego, który w tej części nie został zaskarżony.

Nieuzasadnione natomiast są zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące wysokości i sposobu zasądzenia renty alimentacyjnej na rzecz małoletnich powódek.

Przepis art. 446 § 2 k.c. przewiduje dwie przesłanki określenia wysokości renty dla osoby uprawnionej: jej potrzeby oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Ponieważ pierwsza przesłanka nie została niczym ograniczona, przeciwnie niż podobna przesłanka przewidziana w art. 135 k.r.o., może ona obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego, a nie tylko potrzeby „usprawiedliwione”. Jednakże wysokość należnej na podstawie art. 446 § 2 k.c. renty alimentacyjnej została ograniczona przez wprowadzenie drugiej przesłanki w postaci „możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego”, które determinują wysokość renty, a więc jednocześnie determinują zakres potrzeb uprawnionego, które mogą być zaspokojone przez zasądzenie takiej renty. Renta ta może być zatem wyższa niż alimenty przewidziane w art. 135 k.r.o., jednakże nie może być wyższa niż uzasadniona możliwościami zarobkowymi i majątkowymi zmarłego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r. III CSK 386/07, niepubl.).

Trafnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie zostało w sprawie udowodnione, iż możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego ojca małoletnich powódek były wyższe niż pobierane przez niego wynagrodzenie za pracę i że świadczył on na

utrzymanie córek większe kwoty niż zasądzone z tytułu renty. Z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że zmarły zarabiał 1800 zł miesięcznie i sytuacja majątkowa rodziny nie była najlepsza skoro pomagali finansowo rodzice. Z pobieranego wynagrodzenia za pracę X.Y. musiał utrzymać dzieci, żonę i siebie, nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że świadczył na córki kwoty wyższe niż po 500 zł miesięcznie. W takich zatem granicach jest zobowiązana do świadczeń rentowych strona pozwana, niezależnie od świadczeń przyznanych z ubezpieczenia społecznego. Wysokość renty może niewątpliwie w przyszłości ulec zmianie w razie wykazania, że możliwości majątkowe i zarobkowe X.Y., gdyby żył, byłyby wyższe, jednakże w rozpoznawanej sprawie nie ma takich ustaleń. Skarżące nie przedstawiły też żadnych argumentów uzasadniających procentowe określenie wysokości renty alimentacyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną w tym zakresie jako nieuzasadnioną.

Zważywszy na charakter roszczeń oraz stopień wygrania sprawy przez powódki Sąd Najwyższy nałożył na stronę pozwaną obowiązek poniesienia wszystkich kosztów postępowania w drugiej instancji oraz postępowania kasacyjnego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (art. 100 zd. 2 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.), a na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c. orzekł o nieziszczonych opłatach sądowych.